

MAŁGORZATA PRACZYK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

CZY HISTORIA SIĘ EKOLOGIZUJE? POLSKA HISTORIOGRAFIA WSPÓŁCZESNA WOBEC NATURY

Abstract

The article discusses different approaches to nature present in the contemporary Polish historiography and raises the question of why environmental history has not attracted attention of Polish historians. The query carried out by the author shows that the references to nature are still very modest in the Polish historical writing and does not take advantage of the interpretative potential offered by the posthumanities. Author shows a strong potential of environmental history for Polish historiography as well as the need to include nature (understood as the historical source) in the historical research.

Key words: Polish historiography, environmental history, nature, posthumanities, ecology

Słowa kluczowe: polska historiografia współczesna, historia środowiskowa, przyroda, posthumanistyka, ekologia

Punktem wyjścia moich rozważań jest próba zbadania obecności refleksji posthumanistycznej w polskiej historiografii ostatnich lat oraz sposobu, w jaki w owej historiografii traktowana jest przyroda (zarówno krajobraz naturalny, jak i roślinność oraz zwierzęta). Funkcjonująca na świecie od lat 60. XX wieku historia środowiskowa, która włącza w zakres prowadzonych przez nią badań także wyniki badań nauk matematyczno-przyrodniczych, rodzi pytanie o obecność podobnych ujęć w polskich badaniach prowadzonych przez historyków.

Posthumanistykę często postrzega się jako taką refleksję, która wydatnie zmienić może paradygmat współczesnej nauki. Nie tylko odzwierciedla ona zmienione, odchodzące od oświeceniowego i nieantropocentryczne myślenie o świecie, lecz także postrzegana jest jako charakteryzująca się inną wrażli-

wością w postrzeganiu świata w ogóle¹. W ten sposób z jednej strony łatwo wystawia się na polityczne (nad)użycia, z drugiej jednak strony nadaje prowadzonym badaniom wymiar etyczny i zrywa z myśleniem o naturze jako podporządkowanej człowiekowi². Ponadto humanistyka, która zwraca się ku ekologii, przekracza rozróżnienie na kulturę i naturę, jako opozycyjne względem siebie, a coraz częściej wręcz je znosi³.

Zastanawiając się nad brakiem zainteresowania ekologią w humanistyce w Polsce, Agnieszka Szczepaniak już 15 lat temu trafnie zauważyła: „Jedną z przyczyn, która miała wpływ na rzadkość podejmowania zagadnień ochrony przyrody w ich kulturowym aspekcie, jest przeciwstawne traktowanie pojęć «kultura» i «natura», a co za tym idzie opozycyjne traktowanie ekologii i humanistyki”⁴. Dostrzegane współcześnie próby wyjścia poza ten ograniczający schemat owocują próbą zastosowania posthumanistycznej refleksji oraz wyników badań z zakresu przyrodoznawstwa we współczesnej refleksji humanistycznej. Wzrastające już od ponad dekady zainteresowanie tą tematyką odnotować można w przypadku wielu dziedzin polskiej humanistyki⁵. W tym kontekście zasmuca fakt, że polska historiografia tylko w niewielkim stopniu czerpie z owych łączących owe nauki osiągnięć. Znamienne zatem, że w wydanej w 2013 roku książce W. Tyburskiego pt. *Dyscypliny humanistyczne i ekologia* w spisie treści pojawiają się niemal wszystkie nauki humanistyczne (jest tu obecna filozofia, etyka, psychologia, estetyka, teologia, a nawet pedagogika), ale historii nie ma⁶.

POSTHUMANISTYKA W POLSKIEJ WSPÓŁCZESNEJ HISTORIOGRAFII

W polskiej historiografii współczesnej znaleźć można przykłady publikacji naukowych zarówno książkowych, jak i pochodzących z czołowych czasopism historycznych, w których podejmowane są wątki przyrodnicze. Zainteresowanie przyrodą nie jest rzecz jasna w refleksji historycznej niczym nowym,

¹ E. Domańska, *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 1–2, 2013, s. 13–32.

² *Ibidem*, s. 17–22. Por. także: W. Tyburski, *Dyscypliny humanistyczne i ekologia*, Toruń 2013, s. 7–16.

³ Por.: Ph. Descola, *Beyond Nature and Culture*, Chicago–London 2013.

⁴ A. Szczepaniak, *Humanistyka a ekologia*, w: *Las w kulturze polskiej. Materiały z konferencji. Gohuchów 13–15 października 1999*, red. W. Łysiak, Poznań 2000, s. 439.

⁵ Wymienić należy tu choćby literaturoznawstwo, które posiada istotny wkład w rozwój polskiej myśli posthumanistycznej. Zob. np.: T. Sławaek, *Ujmować. Henry David Thoreau i wspólnota świata*, Katowice 2009; M. Zielińska, *Obrzeża i dale leśne. Motywy sylwiczne w prozie rosyjskiej XX wieku*, Warszawa 2010; J. Tymieniecka-Suchanek, *Literatura rosyjska wobec upodmiotowienia zwierząt. W kręgu zagadnień ekofilozoficznych*, Katowice 2013.

⁶ W. Tyburski, *op. cit.*, s. 5–6.

a wątki takie pojawiały się w historiografii od początku jej istnienia⁷. Są one jednak stosunkowo rzadkie. Można co prawda przyznać, że zainteresowanie to ostatnio nieco zaczęło wzrastać, należy jednak podkreślić, iż sposób, w jaki pisze się o środowisku naturalnym, roślinach czy zwierzętach w polskiej historiografii współczesnej, zasadniczo nie wychodzi poza tradycyjny opis świata nie-ludzkiego — a więc rozumiany jako taki, który nie przekracza podziału natura — kultura i nie traktuje świata nie-ludzkiego podmiotowo. Coraz częściej włączanie wątków dotyczących natury do historiografii nie oznacza jednak zazwyczaj włączenia posthumanistycznej refleksji do rozważań prowadzonych przez historyków. W tym wypadku nie chodzi o to, by włączać przyrodę do opisu dziejów człowieka, lecz by przemyśleć relacje między człowiekiem i środowiskiem⁸. A tu posthumanistyka ma wiele do zaoferowania. O nieobecności takiej refleksji świadczą dokonane przez Rafała Stobieckiego oraz Tomasza Wiślicza przeglądy polskiej historiografii zamieszczone na łamach „Przeglądu Humanistycznego” w 2009 roku. Obaj historycy zwracają uwagę na grzęźnięcie polskiej historiografii w dyskursie historii politycznej oraz tradycyjnie pojmowanego pozytywizmu czy na brak odzwierciedlenia w niej refleksji postmodernistycznej. Słowem przy tym nie wspominają jednak o obecności w polskiej historiografii refleksji czerpiącej z bogatego już wówczas dorobku posthumanistyki⁹.

Spośród przejrzanych przez mnie czołowych polskich czasopism historycznych z ostatnich pięciu lat napotkałam na zaledwie kilka artykułów, które dotyczą kwestii natury, jednak nie czerpią z potencjału interpretacyjnego, który oferuje posthumanistyka¹⁰. Wśród tekstów tych wymienić można na przykład: *Konie i pojazdy mechaniczne w Warszawie do 1939 roku* Łukasza Sobechowicza¹¹, *Problemy roślinnego pożywienia głodowego w dawnej Polsce* Jana Tyszkiewicza¹², *Koń arabski w kulturze Orientu* Filipa Kucery¹³. Zwraca także uwagę zeszyt tematyczny pt. „Warta” opublikowany przez „Kronikę Miasta

⁷ D. Hughes, *What is environmental History?*, Cambridge 2006, s. 18–35.

⁸ E. Domańska, *op. cit.*, s. 21–22.

⁹ T. Wiślicz, *Historiografia polska 1989–2009. Bardzo subiektywne podsumowanie*, „Przegląd Humanistyczny” 5/6, 2009, LIII, s. 37–48; R. Stobiecki, *Historiografia polska początków XXI wieku. Próba bilansu*, „Przegląd Humanistyczny” 5/6, 2009, LIII, s. 49–65.

¹⁰ Przeprowadzona kwerenda dotyczyła szczegółowo takich czasopism jak: „Kwartalnik Historyczny”, „Historyka”, „Przegląd Historyczny”, „Dzieje Najnowsze”, „Klio”, „Sensus Historiae”, „Przegląd Humanistyczny”, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”.

¹¹ Ł. Sobechowicz, *Konie i pojazdy mechaniczne w Warszawie do 1939 roku*, „Przegląd Historyczny” 2, 2013, CIV, s. 289–305.

¹² J. Tyszkiewicz, *Problemy roślinnego pożywienia głodowego w dawnej Polsce*, „Przegląd Historyczny” 1, 2013, CIV, s. 69–77.

¹³ F. Kucera, *Koń arabski w kulturze Orientu*, „Sensus Historiae. Studia Interdyscyplinarne” 3, 2013, s. 11–28.

Poznania”. W kwartalniku „Klio” ukazał się ponadto tekst Magdaleny Żakowskiej *Niedźwiedź i zegarmistrz. U źródeł stereotypu „rosyjskiego niedźwiedzia” w Szwajcarii w drugiej połowie XIX w.*¹⁴ Ów interesujący i zasługujący na uwagę artykuł słusznie umieszczony jest w postkolonialnej ramie orientalizowania Rosji. Niedźwiedzi wątek w ogóle jednak nie występuje w ujęciu posthumanistycznym. Dowiadujemy się, co — stosując figurę niedźwiedzia — myślano o Rosji, jednak nie dowiadujemy się niczego o tym, jak myślano o niedźwiedziu, jak postrzegano dzikie zwierzę. Nie czynię z tego faktu zarzutu, zwracam jednak uwagę, że posthumanistyczna perspektywa nie towarzyszy rozważaniom dotyczącym zwierząt, które bezpośrednio stanowią przecież jej obszar badawczy.

Nie sposób odnieść się do wszystkich publikacji polskich historyków, które ukazały się w ostatnich latach. Przeglądając jednak te z nich, które zostały nagrodzone lub były nominowane do uznanych historycznych nagród w Polsce, a także analizując tematy dysertacji doktorskich broniących w ostatnich pięciu latach na najważniejszych polskich uczelniach, nieobecność wątków posthumanistycznych w refleksji historyków nieuchronnie się potwierdza, podobnie jak stosunkowo niewielka częstotliwość odniesień do przyrody w ogóle. Wyjątek stanowią tu rozważania nad krajobrazem kulturowym, które dotyczą zarazem kwestii krajobrazu naturalnego. Dobrym przykładem takich rozważań są fragmenty wybitnej książki Roberta Traby pt. *Wschodniopruskość*¹⁵.

Należy jednak zauważyć, że mimo wniosków o małym zainteresowaniu analizowaną tu problematyką, wynikających z przytoczonych wyżej kwereńd, wzmożone zainteresowanie problematyką natury, które coraz prężniej obecne jest wśród przedstawicieli innych dziedzin humanistyki, w konsekwencji zaczyna dotyczyć także historyków¹⁶. Na uwagę zasługują prace historyków opublikowane w ramach kilkutomowych cykli: *Las w kulturze polskiej* — tomach pod redakcją antropologa Wojciecha Łysiaka czy tomy: *Rzeki: kultura, cywilizacja, historia* pod redakcją polonisty Jerzego Kułuniaka (znajdziemy tu m.in. tekst Jerzego Topolskiego czy teksty Andrzeja Piskozuba), a także wydane przed laty pod redakcją historyka Andrzeja Piskozuba tomy: *Morze w kulturach świata oraz Wisła: monografia rzeki*¹⁷. Nie można zapomnieć także

¹⁴ M. Żakowska, *Niedźwiedź i zegarmistrz. U źródeł stereotypu „rosyjskiego niedźwiedzia” w Szwajcarii w drugiej połowie XIX w.*, „Klio” 20 (1), 2012, s. 171–200.

¹⁵ R. Traba, *Wschodniopruskość. Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, Poznań–Warszawa 2005.

¹⁶ W ostatnich latach ukazały się m.in. takie prace, jak: *Człowiek w świecie zwierząt — zwierzęta w świecie człowieka*, red. K. Ilski, Poznań 2012; *Zwierzęta w kulturze literackiej Bizantyńczyków — Anavlepsate eis ta pateina...*, Poznań 2013; *M. Foryccki, Choroografia Rzeczypospolitej szlacheckiej w Encyklopedii Diderota i d’Alemberta*, Poznań 2010.

¹⁷ *Morze w kulturach świata*, red. A. Piskozub, Wrocław 1976; *Wisła: monografia rzeki*, red. A. Piskozub, Warszawa 1982.

o opracowaniach A. Piskozuba: *Morze w dziejach cywilizacji* z 1998 roku oraz *Rzeki w dziejach cywilizacji* z 2001 roku¹⁸.

Ponadto wątki posthumanistyczne, które stanowią przedmiot albo część zagadnień podejmowanych w ramach konferencji naukowych, rozważane są w gronie humanistów, w tym również historyków. Przykład takiego spotkania badaczy nauk humanistycznych stanowi pierwsza międzynarodowa, interdyscyplinarna konferencja naukowa pt. „Człowiek w relacji do zwierząt, roślin i maszyn w kulturze. Aspekt posthumanistyczny i trans humanistyczny”, stanowiąca część planowanego cyklu: „Człowiek — Inny/Obcy Byt”, która odbyła się w 8–9 maja 2013 roku w Katowicach na Uniwersytecie Śląskim¹⁹. Ponadto zauważyć należy, że w Warszawie w dniach 12–14 marca 2014 roku odbyła się również inna międzynarodowa konferencja organizowana przez Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk pt. „Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu?”²⁰. Problematyka posthumanistyczna była także przedmiotem rozważań na międzynarodowej konferencji pt. „Memorials in the Age of the Anthropocene” zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (we współpracy z Centrum Kultury Zamek) w Poznaniu w dniach 16–17 października 2014 roku²¹. Znamienne jest ponadto, że jednym z wątków przewodnich XIX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, który odbył się we wrześniu 2014 roku w Szczecinie, wskazany w tytule zjazdu był Bałtyk²².

¹⁸ A. Piskozub, *Rzeki w dziejach cywilizacji*, Toruń 2001; *idem*, *Morze w dziejach cywilizacji*, Toruń 1998. Zob. także inne książki A. Piskozuba, m.in.: *Między historiozofią a geozofią: szkice z filozofii czasoprzestrzeni ludzkiej*, Gdańsk 1996; *Historia poznawania Wszechocianu*, Toruń 2001; *Geografia poznawania Wszechocianu*, Toruń 2001.

¹⁹ Konferencja ta zaowocowała publikacją książki: *Człowiek w relacji do zwierząt, roślin i maszyn w kulturze. Aspekt posthumanistyczny i trans humanistyczny*, t. 1, red. J. Tymieniecka-Suchanek, Katowice 2014, oraz *Człowiek w relacji do zwierząt, roślin i maszyn w kulturze. Od humanizmu do posthumanizmu*, t. 2, red. J. Tymieniecka-Suchanek, Katowice 2014. Szczegółowe informacje dotyczące konferencji znajdują się natomiast na stronie internetowej: <http://www.ifw.us.edu.pl/czlowiek-w-relacji-do-zwierzat-roslin-i-maszyn-w-kulturze-konferencja/> (dostęp: 27.02.2015).

²⁰ Szczegółowe informacje dotyczące konferencji dostępne są pod adresem internetowym: <http://ibl.waw.pl/pl/konferencje-i-spotkania/konferencje/1214-marca-2014-warszawa-miedzynarodowa-konferencja-naukowa-zwierzeta-i-ich-ludzie.-zmierzch-antropocentrycznego-paradygmatu/> (dostęp: 30.10.2014).

²¹ Szczegółowy program konferencji wraz z abstraktami uczestników dostępny jest pod adresem internetowym: http://www.staff.amu.edu.pl/~ewa/Memorials_in_the_Age_of_the_Anthropocene_index.html (dostęp: 30.10.2014).

²² Tytuł Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Szczecinie (17–21.09.2014) brzmiał: „Polska — Bałtyk — Europa”. Szczegółowy program zjazdu znaleźć można pod adresem internetowym: <http://pthszczecin.pl/> (dostęp: 30.10.2014).

Na uwagę zasługuje także fakt, że w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego podjęto próbę wykształcenia historyków, którzy mogliby zajmować się omawianymi tu badaniami. Zapowiedziano bowiem otwarcie na kierunku historia specjalizacji pt. „biohistoria”. Jak podkreślają inicjatorzy powołania jej do życia Instytut Historii utworzy „pierwszą tego typu specjalizację w Europie Środkowo-Wschodniej”²³. Zostanie ona uruchomiona pierwszy raz w roku akademickim 2015/2016 na poziomie studiów licencjackich. Powołanie do życia takiej ścieżki kształcenia historyków budzi niewątpliwie nadzieje na rozwój badań o charakterze posthumanistycznym w przyszłości właśnie wśród historyków.

Jednakże zastanawiając się nad miejscem refleksji posthumanistycznej w polskiej historiografii, należy zauważyć, że często tematyka badawcza, która z powodzeniem mogłaby zainteresować historyków i wkracza w obszar badawczy historii, realizowana jest przez badaczy innych dziedzin nauki. Dobrym przykładem może być książka pt. *Konflikty o wodę* napisana przez hydrologa Piotra Kowalczaka lub *Poznań. Dzieje miasta wodą pisane* hydrologa Alfreda Kanieckiego. Za inny przykład posłużyć mogą książki biolożki Alicji Lasoty-Moskalewskiej pt. *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*²⁴ oraz architekta i działacza ekologicznego Janusza Korbela pt. *Człowiek i las: historia związków człowieka z lasem na przykładzie Puszczy Białowieskiej*²⁵, a przykładów takich można by mnożyć jeszcze bardzo wiele²⁶. Historycy mogliby pokusić się o opisanie historii rzek, jezior, lasów czy relacji człowiek–zwierzę, natura–przestrzeń miejska itp. Tymczasem prace takie zazwyczaj wychodziły i wychodzą głównie spod rąk przyrodników²⁷. Wymownym przykładem są tu powstałe już przed kilkadziesiąt laty prace: *Dziesięć tysięcy lat historii lasu w Tatrach*²⁸ czy *Kilka milionów lat historii lasów*²⁹. Ich tytuły z powodzeniem mogłyby sugerować, że ich autorami są współcześni historycy środowiskowi, uprawiający refleksję zanurzoną w tzw. „bardzo długim trwaniu”, a więc zgodnie z postulatami posthumanistyki, a także samej historii środowi-

²³ http://www.rekrutacja.uj.edu.pl/co-studiowac/-/journal_content/56_INSTANCE_x5NNNoOH-sIOMc/1458734/83766761 (dostęp: 22.07.2015).

²⁴ A. L a s o t a - M o s k a l e w s k a, *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*, Warszawa 2005.

²⁵ J. K o r b e l, *Człowiek i las: historia związków człowieka z lasem na przykładzie Puszczy Białowieskiej*, Lipisk–Białowieża 2005.

²⁶ Zainteresowanie analizowaną tu problematyką, a w szczególności badaniami klimatu, dostrzec można również w środowisku archeologów. Na uwagę zasługuje tu książka wydana pod redakcją archeologa: *Człowiek i środowisko przyrodnicze w świetle badań interdyscyplinarnych*, red. W. Chudziak, Toruń 2008.

²⁷ Wyjątek stanowią tu wspomniane wyżej prace historyka Andrzeja Piskozuba.

²⁸ W. S z a f e r, *Dziesięć tysięcy lat historii lasu w Tatrach*, Kraków 1966.

²⁹ J. N i k l e w s k i, *Kilka milionów lat historii lasów*, Warszawa 1970.

skowej, wśród których wlicza się włączenie w opis czasów przedludzkich³⁰. W przypadku pierwszej z tych pozycji, opublikowanej w 1966 roku, uwagę przykuwają pojawiające się w niej sformułowania, brzmiące na przykład tak: „wiele jeszcze czasu upłynie, zanim zostanie zbadana i napisana w całości historia lasów tatrzańskich, pełna ważnych, często niespodziewanych wydarzeń i zmian w ich składzie gatunkowym — podobnie jak pełna wydarzeń jest historia ludzka [podkreślenie — M.P.]”³¹. Lub dalej: „rośliny żyjące w surowym klimacie pięter wysokogórskich były w glaciałach przez zimny klimat niejako protegowane, gdyż mogły wówczas, zstępując z wysokich szczytów gór do ich podnóży i na niżej, rozszerzać się równoleżnikowo wzdłuż bezleśnych wówczas pasm górskich [podkreślenie — M.P.]”³². I jeszcze jeden przykład: „W tak bardzo skomplikowanych warunkach klimatycznych, edaficznych i biotycznych odbywająca się kolonizacja Tatr przez pierwsze pionierskie rodzaje drzew musiała z natury rzeczy spowodować wielką różnorodność w regionalnym i lokalnym składzie najstarszego lasu tatrzańskiego [podkreślenie — M.P.]”³³. Stwierdzenia te świadczą o postrzeganiu klimatu i przyrody w kategoriach sprawczości, a także o postrzeganiu dziejów przyrody, w tym przypadku lasów, jako porównywalnych do historii ludzkości. Krytyczny warsztat posthumanistycznego historyka mógłby być bardzo pomocny przy opisie i interpretacji takich zjawisk. Z jednej strony skorzystanie z niego umożliwiłoby połączenie opisu postrzeganej w kategoriach sprawczości historii środowiska naturalnego Ziemi z historią ludzkości, z drugiej jednak strony przestrzegłoby przed dokonywaniem upraszczających, antropomorfizujących zabiegów w odniesieniu do analizowanego materiału.

Brak zainteresowania takim spojrzeniem na historię wśród historyków dziwi tym bardziej, gdy weźmiemy pod uwagę rolę, jaką odegrała w polskiej historiografii szkoła „Annales”. Warto zwrócić uwagę, że prace Fernanda Braudella, Emanuela Le Roy Laduriego czy Luciena Febvre’a mogłyby nadal inspirować współczesnych historyków. Donald Hughes we wprowadzeniu do historii środowiskowej podkreśla, że rozważania zawarte w książce Febvre’a *La terre et l'évolution humaine. Introduction géographique à l'histoire* nie tracą do dziś na aktualności i że współcześni historycy środowiskowi, ogólnie rzecz biorąc, mogliby podpisać się pod tezami zawartymi w tej opublikowanej po raz pierwszy niemal sto lat temu książce³⁴. W oparciu o takie inspiracje, ale też w powiązaniu z pracami polskich badaczy z początku XX wieku, swoje badania prowadził

³⁰ E. Domańska, *Wiedza o przeszłości — perspektywy na przyszłość*, „Kwartalnik Historyczny” CXX (2), 2013, s. 229–230.

³¹ W. Szafer, *op. cit.*, s. 5.

³² *Ibidem*, s. 7.

³³ *Ibidem*, s. 17.

³⁴ D. Hughes, *What is Environmental History*, Malden 2015, s. 32–33.

historyk Jan Tyszkiewicz. Do interesujących prac należy zaliczyć tu m.in. jego książkę pt. *Ludzie i przyroda w Polsce średniowiecznej* z 1983 roku³⁵. Praca ta należy jednak do wyjątków w polskiej historiografii. Ponadto, mimo ciekawych analiz dotyczących kwestii przyrody, zagadnienia, które analizuje Tyszkiewicz, nie wychodzą poza antropocentryczną perspektywę. Z jednej strony Tyszkiewicz zauważa, że: „prezentujemy tu ekologię mieszkańca średniowiecznych ziem polskich w prostym tego słowa znaczeniu: ekologię uwarunkowaną kulturowo i bezpośrednio przyrodniczo” i dalej deklaruje ponadto że: „we współczesnym warsztatowym działaniu nie zawsze jednak element geograficzny i w ogóle przyrodniczy odgrywa należną mu rolę”, ale zdanie dalej deklaruje już jednak: „Właśnie aspekt przyrodniczy — ale z punktu widzenia antropocentrycznego proponujemy dojrzeć i docenić”³⁶. Samo zainteresowanie przyrodą i sposób prowadzonych badań zasługują w przypadku tej pracy na uznanie, jednak przyjęte przez autora założenia uświadamiają różnicę, jaką charakteryzują współcześnie badania, które próbują przekroczyć antropocentryczny paradygmat i które prowadzone są w duchu posthumanistyki. Niestety badania Jana Tyszkiewicza nie doczekały się kontynuatorów, którzy mogliby rozwijać proponowane przez niego ujęcia, czerpiąc z dokonań nowoczesnej humanistyki. W tym sensie sprawdza się uwaga Tomasza Wiślicza o zagubionym poniekąd dziedzictwie szkoły „Annales”, na której gruncie mogłaby przecież wyrastać historia środowiskowa wraz z jej posthumanistyczną perspektywą³⁷. Podobnie książka Jana Kieniewicza, o której warto wspomnieć w tym kontekście, pt. *Kerala. Od równowagi do zacofania* nie rozbudziła zainteresowania polskich historyków kwestiami ekologicznymi³⁸. Inną książką, o której należy pamiętać, jest praca Zbigniewa Kuchowicza pt. *O biologiczny wymiar historii*, która ukazała się w 1985 roku i która także nie zainspirowała trwale polskich historyków do zwrotu w kierunku nauk z zakresu przyrodoznawstwa³⁹. Odzew związany z książką koncentrował się raczej wokół, słusznych często zresztą, zarzutów dotyczących redukcjonizmu biologicznego oraz silnego zabarwienia tendencyjnym marksizmem. Choć, by oddać sprawiedliwość, wspomnieć należy wydaną w 2003 książkę autorstwa Tadeusza Srogosza pt. *Między biologiczną egzystencją człowieka w dziejach a historią nauki*, w której to autor

³⁵ J. Tyszkiewicz, *Ludzie i przyroda w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1983. Książka ta zawiera przydatny aneks: *Polskie tradycje widzenia związków człowieka ze środowiskiem przyrodniczym. Dziejopisarstwo — od Galla Anonima do Joachima Lelewela*, s. 221–239.

³⁶ *Ibidem*, s. 7–8.

³⁷ T. Wiślicz, *Historiografia polska...*, *op. cit.*, s. 40–41.

³⁸ J. Kieniewicz, *Kerala od równowagi do zacofania*, Warszawa 1975. W kontekście związków historii społeczeństw i ekologii na uwagę zasługuje także ostatnio opublikowany artykuł tegoż: *Ekohistoryk wobec wyzwań przyszłości*, „Przegląd Humanistyczny” 1, 2014, s. 65–80.

³⁹ Z. Kuchowicz, *O biologiczny wymiar historii: książka propozycji*, Warszawa 1985.

odnosi się do pracy Kuchowicza (a także jego sylwetki jako badacza) obszernie i postuluje prowadzenie badań z uwzględnieniem biologicznego wymiaru historii⁴⁰. Diagnozując obecność problematyki ekologicznej w pracach historyków, należy pamiętać o jeszcze jednej książce, która także nie spotkała się z szerszym odzewem wśród badaczy dziejów, ale napisana została z myślą o wskazaniu potencjału badawczego nauk geograficzno-przyrodniczych, jaki wnieść mogą one do badań nad dziejami oraz historią społeczną, a także o wskazaniu miejsc, w których przecina się humanistyka z ekologią. Chodzi mianowicie o pracę Marcina Kuli pt. *Ekologia humanistyczna*⁴¹.

Omawiając wątek odniesień do natury w historiografii polskiej, nie można ponadto pominąć subdyscypliny, jaką jest geografia historyczna. Stanowi ona bowiem specyficzny przykład dziedziny badawczej, która z jednej strony dotyka kwestii poruszanych m.in. przez historię środowiskową oraz szerzej posthumanistykę, z drugiej jednak strony mieści się w klasycznym repertuarze badań historycznych. Niewątpliwą wartością geografii historycznej jest uświadomienie wagi krajobrazu dla prowadzonych analiz. W związku z tym geografia historyczna proponuje szereg metod służących odczytaniu krajobrazu naturalnego przez historyków⁴². Na gruncie polskim prac historyków, które znajdują się w nurcie geografii historycznej, jest jednak bardzo mało, a te, które są publikowane, nie korzystają niestety z najnowszych osiągnięć humanistyki dotyczących kwestii natury. Podkreślane jest także zaniedbanie potencjału teoretycznego oraz metodologicznego geografii historycznej w Polsce, a także silny podział charakteryzujący się innym rozumieniem owej subdyscypliny przez historyków i geografów⁴³. W tym kontekście zwraca uwagę większe zainteresowanie tą gałęzią wiedzy wśród geografów, co w konsekwencji oznacza, że punkt ciężkości geografii historycznej znajduje się bardziej w obrębie nauk przyrodniczych niż humanistycznych⁴⁴. Jak zauważył Bogumił Szady w artykule poświęconym perspektywom tej dziedziny wiedzy: „Przyszłość geografii historycznej w Polsce, ale również w innych krajach, w zdecydowanie większym stopniu zależy od zmian zachodzących w ramach nauk geograficznych niż historycznych”⁴⁵. Współcześnie rozwój geografii historycznej w znacznie

⁴⁰ T. S r o g o s z, *Między biologiczną egzystencją człowieka w dziejach a historią nauki*, Częstochowa 2003.

⁴¹ M. K u l a, *Ekologia humanistyczna*, Warszawa 1999.

⁴² Zob. J. T y s z k i e w i c z, *Geografia historyczna. Zarys problematyki*, Warszawa 2014, s. 57–204.

⁴³ M. K u l e s z a, *Uwagi na temat geografii historycznej w Polsce po II wojnie światowej, w: Geografia historyczna jako determinanta rozwoju nauk humanistycznych*, red. M. Kulesza, Legnica–Łódź 2009, s. 7–26.

⁴⁴ Por.: B. S z a d y, *Geografia historyczna w Polsce — rozwój i perspektywy*, „Studa Geohistorica” 1, 2013, s. 31–32.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 31.

większej mierze będzie zatem polegał na włączeniu nowych metod badawczych dostępnych dla nauk geograficznych (wynikających m.in. ze zmian technologicznych) niż z krytycznego opracowywania źródeł historycznych czy tym bardziej uwzględnienia w jej ramach refleksji posthumanistycznej. Niemniej także w środowisku historyków w końcu XX wieku zaczęto podejmować pewne kroki zmierzające do odnowienia geografii historycznej w łonie nauki historycznej, których istotnym animatorem był jeden z najważniejszych polskich geografów historycznych Julian Janczak (m.in. wznowienie działalności Komisji Geografii Historycznej przy Komitecie Nauk Historycznych PAN)⁴⁶. Warto także zauważyć, że bardzo istotne dla badań prowadzonych w nurcie geografii historycznej rozważania dotyczące krajobrazu kulturowego stwarzają historykom duże możliwości w integrowaniu wiedzy humanistycznej (a także posthumanistycznej) z pozostałymi wynikami badań opracowywanymi w nurcie geografii historycznej zarówno przez historyków, jak i geografów.

Uwagę zwraca również brak obecności w polskiej historiografii subdyscypliny, jaką jest historia środowiskowa. Ta prężnie rozwijająca się na świecie dziedzina badań historycznych nie znalazła swoich zadeklarowanych zwolenników wśród polskich historyków. Badania nad historią środowiskową Bizancjum, prowadzone przez Adama Izdebskiego, stanowią tu jeden z nielicznych wyjątków⁴⁷. Przyznać jednak trzeba, że w dziedzinie tej pojawia się ostatnio potrzeba zebrania środowiska badaczy tej problematyki, a dowodem na to jest zapowiadana na 18–19 września 2015 konferencja pt. „Historia środowiskowa Polski i Europy Środkowo-Wschodniej od średniowiecza do współczesności”, która odbędzie się w Krakowie. Organizowana jest ona przez Adama Izdebskiego oraz Rafała Szmytkę i jak deklarują historycy „[c]elem konferencji jest integracja środowisk naukowych z Polski i Europy Środkowej, które zajmują się badaniami związanymi z szeroko pojętą historią środowiskową”⁴⁸.

Gdy chodzi natomiast o badanie natury oraz relacji ludzie — nie-ludzie — środowisko warto zauważyć, że kwestie te mogą stanowić istotny punkt odniesienia dla badaczy najróżniejszych zagadnień w ramach innych nurtów historiograficznych, niekoniecznie jedynie w ramach historii środowiskowej.

⁴⁶ M. Klusza, *op. cit.*, s. 22–26. Warto także przypomnieć w tym miejscu prace Juliana Janczaka, takie jak: *Człowiek i przyroda: przegląd zmian w środowisku geograficznym Śląska w ostatnim tysiącleciu*, Wrocław 1985; *Ziemia i ludzie dawnej Polski: studia z geografii historycznej*, red. A. Galos, J. Janczak, Wrocław 1976. Julian Janczak wraz z Wojciechem Szygielskim są też redaktorami broszury poświęconej Z. Kuchowiczowi pt. *Profesor Zbigniew Kuchowicz*, Łódź 1996.

⁴⁷ Zob.: A. Izdebski, *A Rural Economy in Transition. Asia Minor from Late Antiquity into the Early Middle Ages*, Warszawa 2013, oraz inne prace tego autora, który, co warto zauważyć, jest członkiem European Association of Environmental History.

⁴⁸ Cytat pochodzi z zaproszenia na konferencję.

I tak na przykład przy okazji badań nad pamięcią warto zastanowić się nad tożsamościowotwórczą rolą przyrody. Na uwagę zasługuje tu ciekawy tekst opublikowany przez Beatę Halicką (znów nie historyczkę a antropolożkę!) w tomie *Polsko-niemieckie miejsca pamięci* pt. *Wisła i Ren. Rzeki wynalezione, czyli o ucieleśnieniach „narodowego ducha”*⁴⁹. Badania uwzględniające naturę warto prowadzić także w ramach innych historycznych obszarów badawczych dotyczących choćby historii regionalnej, historii mentalności, historii życia codziennego, historii medycyny, historii wojskowości czy w studiach nad Holocaustem.

HISTORIA ŚRODOWISKOWA JAKO SUBDYSCYPLINA HISTORII — POTENCJAŁ BADAWCZY

Początki historii środowiskowej świadomie traktowanej jako subdyscyplina nauk historycznych datuje się na lata 60.–70. XX wieku⁵⁰. Od lat 80. można już mówić o jej prężnym rozwoju. Donald Hughes we wprowadzeniu do historii środowiskowej definiuje ją tak: „Czym jest historia środowiskowa? Jest to taki nurt historii, który szuka zrozumienia ludzi, którzy żyli, pracowali i myśleli w relacji do reszty natury i w odniesieniu do zmian, które odbywają się na przestrzeni czasu” i dalej stwierdza: „historycy powinni postrzegać ludzkie dzieje w kontekście, w którym rzeczywiście się one wydarzają, czyli w kontekście całego naturalnego środowiska”⁵¹. W swej innej ważnej książce pt. *Historia środowiskowa świata. Zmieniająca się rola ludzkości we współnocie świata* stwierdza natomiast, że historia środowiskowa: „bada wzajemne oddziaływanie innych gatunków, sił naturalnych i naturalnych cykli na ludzi oraz działania ludzi, które wpływają na sieć powiązań z nie-ludźmi (non-humans) oraz innymi podmiotami”⁵². Wynika z tego, że wątek wzajemnych interakcji ludzi ze środowiskiem, w którym żyją, stanowi oś rozważań historii środowiskowej. Hughes podkreśla ponadto, że w związku z tym historia środowiskowa stawia pod znakiem zapytania badania historyczne skupione na ekonomii, społeczeństwie i polityce⁵³. Takie postawienie sprawy wynosi już historię środowiskową do poziomu uniwersalnego i sugeruje, że perspektywa przyjęta przez badaczy prowadzących analizy w ramach historii środowiskowej stanowić

⁴⁹ B. Halicka, *Wisła i Ren. Rzeki wynalezione, czyli o ucieleśnieniach „narodowego ducha”*, w: *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 3, red. R. Traba, H.H. Hahn, Warszawa 2012, s. 72–92.

⁵⁰ D. Hughes, *What is..., op. cit.*, s. 36–41.

⁵¹ *Ibidem*, s. 1.

⁵² D. Hughes, *An Environmental History of the World. Humankind's Changing Role in the Community of life*, London–New York 2001, s. 4.

⁵³ *Ibidem*, s. 4.

może uniwersalną matrycę, w którą wpisać można także inne gałęzie badań historycznych.

Jak rysuje się zatem zakres pytań stawianych przez historyków środowiskowych? Badania takie mogą odbywać się na wielu płaszczyznach: zarówno analizy wzajemnych wpływów środowiska — ludzi i nie-ludzi, jak i historii idei dotyczącej natury oraz wpływy sposobu postrzegania natury przez człowieka na działania podejmowane przez ludzi w zakresie środowiska naturalnego⁵⁴. Pragnę w tym miejscu zaznaczyć, że w ramach, które zarysowane są przez definicję historii środowiskowej, mieszczą się właściwie opracowywania z zakresu historii wielogatunkowej czy szeroko rozumianej biohistorii.

Przybliżając polskiemu czytelnikowi subdyscyplinę, jaką jest historia środowiskowa, warto jeszcze przywołać nazwiska kilku czołowych historyków prowadzących w jej ramach badania. Wszystkie te prace mogą stanowić inspirację do dalszych rozważań i uświadamiają ogromny potencjał badawczy owej gałęzi historiografii. Wśród wprowadzeń warto wymienić książkę *The Columbia Guide to American Environmental History* napisaną przez Carolyn Merchant⁵⁵, cytowaną już *What is Environmental History?* Donalda Hughes'a, *The Ends of the Earth: Perspectives on Modern Environmental History* Donalda Worstera⁵⁶ czy *Observations on the Nature and Culture of Environmental History* Johna R. McNeilla⁵⁷. Do klasycznych pozycji zaliczyć można natomiast z pewnością m.in. takie prace, jak: *The Columbian Exchange. Biological and Cultural Consequences of 1492*⁵⁸ oraz *Ecological Imperialism [Imperializm ekologiczny]* Alfreda Crosby, *Changes in the Land: Indians, Colonists, and the Ecology of New England* Williama Cronona⁵⁹, *Plagues and Peoples* Williama H. McNeilla⁶⁰, *Tiger, Rice, Silk and Silt: Environment and Economy in Late Imperial South China* Roberta Marksa⁶¹, *Down to Earth: Nature's Role in American History* Teda Steinberga⁶², *Something New Under the Sun. An*

⁵⁴ D. Hughes, *What is...*, s. 3.

⁵⁵ C. Merchant, *The Columbia Guide to American Environmental History*, New York 2002.

⁵⁶ D. Worster, *The Ends of the Earth: Perspectives on Modern Environmental History*, Cambridge 1988.

⁵⁷ J.R. McNeill, *Observations on the Nature and Culture of Environmental History*, „History and Theory” 42 (4), 2003, s. 5–43.

⁵⁸ A. Crosby, *The Columbian Exchange. Biological and Cultural Consequences of 1492*, Westport 1972.

⁵⁹ W. Cronon, *Changes in the Land: Indians, Colonists, and the Ecology of New England*, New York 1983.

⁶⁰ W.H. McNeill, *Plagues and Peoples*, New York 1976.

⁶¹ R. Marks, *Tiger, Rice, Silk and SILT: Environment and Economy in Late Imperial South China*, Cambridge 1998.

⁶² T. Steinberg, *Down to Earth: Nature's Role in American History*, Oxford 2002.

Environmental History of the Twentieth-Century World Johna R. McNeilla⁶³, *Ecological Revolutions. Nature, Gender and Science In New England* wspomnianej już Carolyn Merchant⁶⁴ czy tłumaczone na język polski prace Jareda Diamonda *Strzelby, zarazki, maszyny: losy ludzkich społeczeństw*⁶⁵ oraz Felipe Fernandez-Armesto *Cywilizacje: kultura, ambicje i przekształcanie natury*⁶⁶. Lista ta nie wyczerpuje rzecz jasna tematu, ale proponuję ją jako wskazówkę na początek. Muszę przy tym podkreślić, że w ramach historii środowiskowej powstają prace, które można zaklasyfikować do poddyscyplin historii środowiskowej, takie jak przykładowo: historia środowiskowa kobiet, miejska historia środowiskowa, wojskowa historia środowiskowa itd. Wszystkie one doczekały się już klasycznych opracowań⁶⁷.

Niezwykle istotną kwestią w kontekście badań prowadzonych w ramach historii środowiskowej jest włączenie metod badawczych oferowanych przez inne nauki, w szczególności ekologii. Historię środowiskową charakteryzuje zatem szeroka, bo wykraczająca poza nauki humanistyczne interdyscyplinarność. W związku z prężnym rozwojem ekologii na przestrzeni XX wieku oraz ogromnym jej dorobkiem historia środowiskowa również współcześnie posiada możliwości prowadzenia badań niemożliwych do podjęcia jeszcze sto lat temu, mimo że pytania o relacje między historią ludzkości a dziejami natury stawiane były już wtedy przez niektórych historyków. Stało się tak dzięki ogromnemu przyrostowi danych zgromadzonych przez ekologię w ciągu całego XX wieku oraz stworzonych w drugiej połowie XX wieku możliwości technologicznych. Ponadto w kontekście historii wielogatunkowej niezwykle istotne okazują się wyniki badań dostarczanych przez biologów i kognitywistów⁶⁸. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że cenną inspiracją umożliwiającą zmianę perspektywy badawczej, która stanowi istotną cechę historii środowiskowej (a nie jedynie poszerzenie instrumentarium historyków np. właśnie w zakresie metod), jest właśnie refleksja posthumanistyczna obecna w innych dziedzinach humanistyki, która rzuca nowe światło na postrzeganie świata nie-ludzkiego, redefiniując jego sprawczość oraz upodmiotawiając go⁶⁹.

⁶³ J. R. McNeill, *Something New Under the Sun. An Environmental History of the Twentieth-Century World*, New York 2000.

⁶⁴ C. Merchant, *Ecological Revolutions. Nature, Gender and Science in New England*, Chapel Hill 1989.

⁶⁵ J. Diamond, *Strzelby, zarazki, maszyny: losy ludzkich społeczeństw*, Warszawa 2000.

⁶⁶ F. Fernandez-Armesto, *Cywilizacje: kultura, ambicje i przekształcanie natury*, Warszawa 2008.

⁶⁷ Por.: E. Domańska, *Wiedza o przeszłości, op. cit.*, s. 249.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 247–264.

⁶⁹ Por.: R. C. Foltz, *Czy przyroda jest sprawcza w znaczeniu historycznym? Historia świata, historia środowiska oraz to, w jaki sposób historycy mogą pomóc ocalić Ziemię*, w: *Teoria*

W kwestii wykorzystywanych źródeł historia środowiskowa korzysta ponadto z typowego dla historyków zestawu źródłowego, do którego należą: dokumenty archiwalne, dane statystyczne, pamiętniki, wywiady, fotografie, mapy itp. Jednakże do owego katalogu źródeł dodana została także natura. James McCann w swym wstępie do historii środowiskowej Afryki zauważył: „Afrykańska historia środowiskowa jest zapisana w jej krajobrazie”⁷⁰. Stwierdzenie to uzmysławia, od czego przede wszystkim powinien zacząć pracę historyk środowiskowy. Krajobraz wraz z całą jego szatą roślinno-zwierzęcą stanowi jedno ze źródeł historycznych, a jego analiza — ważny element prowadzonych badań.

Jak zatem czytać można krajobraz? Na początek warto z pewnością wyjść z domu, o czym doskonale wiedzą archeolodzy czy etnologzy, ale historycy już niekoniecznie. Badając go, należy pamiętać przede wszystkim, jak podkreśla William Cronon, że nigdy nie jest on czymś danym na stałe: „Dynamizm oznacza, iż krajobraz stanowi relacyjny proces i nigdy nie powinien być traktowany jako dany wcześniej, wyizolowany, statyczny”⁷¹. Relacyjność krajobrazu oznacza zarówno fakt jego bezustannego kształtowania przez człowieka (choćby w globalnym znaczeniu zmian klimatycznych), jak i przez inne nie-ludzkie podmioty. Ślady tych wpływów można wyczytać zazwyczaj z analizowanego krajobrazu i zbadać zarówno to, w jaki sposób ludzie i nie-ludzie kształtują krajobraz, jak i to, na ile natura poddaje się ich wpływom. Dobrym przykładem jest rozpoznanie występowania w lasach określonego składu gatunkowego krzewów i drzew, który pozwala stwierdzić, że w miejscu takim znajdowały się niegdyś zabudowania mieszkalne (choć ich ślady zaniknęły). Nasadzenia nietypowych dla danego środowiska gatunków drzew bądź typowych dla danych kultur ludzkich roślin świadczą zazwyczaj o obecności ludzi w danym miejscu (np. kasztanowce na cmentarzach ewangelickich, rośliny pojawiające się w nowym miejscu wraz z przesiedleniami ludności bądź zaniedbanie w takim przypadku upraw niektórych roślin obcych kulturowo). Znamienne jest także tempo, w jakim rośliny i zwierzęta odzyskują terytoria zabrane im wcześniej przez ludzi lub poddane katastrofom — fakt ten pokazywać może omyślność ludzkich przewidywań i kwestionować ludzkie przekonania co do rzeczywistego wpływu człowieka na środowisko naturalne (przykład Czarnobyla czy opuszczonych radzieckich miast koszarowych na Pomorzu Zachodnim). Warto zwracać uwagę także na wiek drzew, nietypowe formacje rzeźby terenu

wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki, red. E. Domańska, Poznań 2010, s. 631–659.

⁷⁰ J.C. McCann, *Green Land, Brown Land, Black Land. An Environmental History of Africa, 1800–1990*, Oxford 1999, s. 1.

⁷¹ <http://www.williamcronon.net/researching/landscapes.htm> (dostęp: 13.09.2014)

(np. pozostałości po okopach czy kryjówkach w lasach). Wszystkie te obserwacje pomagają stwierdzić, z jakiego typu obecnością ludzi i innych zwierząt mamy do czynienia.

Z kolei analiza zmian klimatycznych pokazuje często, w jaki sposób konflikty polityczne znajdują swą przyczynę w środowisku naturalnym. Dobry przykład stanowią tu choćby konflikty wybuchające wskutek wyczerpywania się zasobów naturalnych (przykład Sudanu)⁷². Przy analizie krajobrazu w kontekście jego relacji z człowiekiem bardzo istotne okazuje się pamiętanie o kulturowym i emocjonalnym nacechowaniu krajobrazu⁷³. Ponadto warto zauważyć, że analiza krajobrazu może okazać się przydatna nie tylko dla historyków środowiskowych, ale także dla historyków prowadzących badania w ramach innych gałęzi historii. Przyroda również dla nich może okazać się przydatnym i uzupełniającym ich wiedzę źródłem historycznym.

PODSUMOWANIE

Punkt wyjścia moich rozważań stanowiła próba umiejscowienia w ramach polskiej refleksji historycznej badań, których przedmiotem jest natura (w tym człowiek w relacji do niej), oraz obecności refleksji posthumanistycznej w tych badaniach. Z powyższych analiz wynika, że obecność takiej refleksji jest bardzo skromna. Nie można mówić tu także o zmianie paradygmatycznej, która często sugerowana jest przy okazji rozważań humanistycznych i społecznych dotyczących posthumanistyki w ogóle⁷⁴. Ponadto w polskiej historiografii zwraca uwagę brak obecności subdyscypliny, jaką jest szeroko rozumiana historia środowiskowa. Sama przyroda pojawia się jednak częściej w refleksji historyków, którzy włączają ją w zakres swoich zainteresowań oraz uzupełniają o nią prowadzone przez siebie badania w ramach innych nurtów historiografii. Pragnę przy tym podkreślić to, co stwierdziła w odniesieniu do historiografii światowej Ewa Domańska, że historia środowiskowa, jako jedna z nowszych gałęzi badań historycznych, nie stanowi nurtu, który jest w stanie zastąpić tradycyjnie uprawianą historiografię. Stanowi ona jednak niewątpliwie jej uzupełnienie oraz wzbogacenie o nowe pola badawcze⁷⁵. Niewątpliwie intensywny rozwój nauk z zakresu przyrodoznawstwa (w tym przede wszystkim ekologii), który bardziej niż rozważania humanistów przekłada się w mojej opinii na potoczną

⁷² Por. H. W e l z e r, *Wojny klimatyczne. Za co będziemy zabijać w XXI wieku?*, Warszawa 2010.

⁷³ Por. J. G r a d, *Las jako przestrzeń kulturowa*, w: *Las w kulturze Polskiej*, red. W. Łysiak, t. 1, Poznań 2000, s. 17–30.

⁷⁴ Por.: E. D o m a Ń s k a, *Humanistyka...*, *op. cit.*

⁷⁵ E. D o m a Ń s k a, *Wiedza o przeszłości...*, *op. cit.*, s. 225.

świadomość ekologiczną poszczególnych ludzi, powoduje, że zainteresowanie naturą także wśród badaczy nauk humanistycznych, a więc i historyków będzie wzrastać.

Wydaje się więc, że przed polskimi historykami pojawia się szansa wprowadzenia historii środowiskowej na grunt polskiej historiografii. Gdy chodzi natomiast o naturę, warto ponownie przemyśleć jej znaczenie dla prowadzonych w ramach innych dyscyplin historycznych badań. Warto włączyć przyrodę do katalogu dostępnych i możliwych do wykorzystania przez historyków źródeł nie tylko w ramach subdyscypliny, jaką jest geografia historyczna czy może być historia środowiskowa.

Analizy włączające naturę do opisu badanych zjawisk stwarzają ponadto bardzo dogodną sposobność dla przerzucenia, postulowanego ostatnio tak często, w szczególności przez teoretyków historii, pomostu między teorią historii, w której ramach dostrzegane jest zainteresowanie posthumanistyką, a historią „tradycyjną”, uprawianą przez praktyków. Stojące w centrum zainteresowania historyków środowiskowych badania zmuszają bowiem z jednej strony do rzetelnych kwerend, badań konkretnej przestrzeni oraz analiz wyników badań dostarczanych przez naukowców innych dyscyplin nauki oraz z drugiej strony, do przedefiniowania postrzegania przyrody przez człowieka, w której to materii refleksja posthumanistyczna oferuje z kolei obfity zestaw narzędzi interpretacyjnych.

Summary

The article discusses the problem of different approaches to nature in the contemporary Polish historiography and raises the question of why the environmental history (the subdiscipline which is growing rapidly and with success in the Anglo-Saxon historiography since 60s) has not developed in Polish historical writing.

The query carried out by the author shows that the references to nature present in the Polish contemporary historiography are still very modest and does not take advantage of the interpretative potential offered by the posthumanities. Furthermore, the query shows the weakness of Polish historical science in relation to other disciplines of Polish humanities, which are more eager to refer to nature and to make use of research results provided by natural sciences, and ecology. Research topics, which could be of interest for historians and which are located in the field of historical research by the subject of study, are researched by scholars representing other branches of science.

The lack of presence of the environmental history and the general lack of references to nature and natural sciences in Polish historiography inclined the author to focus on the importance of environmental history and to show its strong research potential. The author stresses also, that nature (understood as the historical source) can be used as one of accessible research sources also for historians who represent other subdisciplines of historical research.